Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 155. Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną . 3 K — h. kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „ rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. **Po kronice** wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenie** po 6 hal. za wyraz, wyrazy **tłustemi czcionkami** liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 293. Lwów, niedziela 24. września 1911. Rok 1.

Termin zwołania delegacyi. — Groźba strajku kolejowego. — Sądowy epilog „krwawej niedzieli". — Częściowa mobilizacya we Włoszech.

Sprawy wewnętrzne.

Termin zwołania delegacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zmiana w ministerstwie wojny pociągnie za sobą, jak się dowiadujemy, istotne zmiany parlamentarnego kalendaryum. Mianowicie delegacye, które miały początkowo być zwołane na jesień, na dłuższą sesyę, celem obradowania nad wspólnym budżetem na rok 1912, zbiorą się dopiero w grudniu i to tylko na 3-dniową sesyę, na której zostanie ustalone prowizoryum budżetowe.

Powodem tej zmiany są zmiany w ministerstwie wojny. Gdy bowiem roboty przedwstępne odnośnie do wspólnego budżetu zostały już ukończone, zaszła nagła zmiana w sytuacyi. Min. Auffenberg zamierza przeprowadzić poważne podwyższenie poszczególnych kredytów w budżecie, a do przeprowadzenia tych zmian w budżecie koniecznem jest gruntowne tegoż przerobienie, które potrwa kilka tygodni. Także i polityczne momenty grają tu pewną rolę. Sądzą bowiem w kołach rządowych, że zwiększenie żądań zarządu wojskowego natrafi na opór Węgrów, którego się w dzisiejszej sytuacyi z pewnością spodziewać należy. Ze względu na te właśnie okoliczności stało się koniecznem przesunięcie sesyi delegacyjnej. Natomiast na wiosnę 1912 zwołaną zostanie zwyczajna sesya delegacyi, na której przyjdzie pod obrady budżet.

Groźba strajku kolejowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem odbył poseł Knirsch, członek wydziału „Niemieckiego Związku narodowego" konferencyę z niemieckimi kolejarzami, którym zdał sprawę z wczorajszej konferencyi Związku z baronem Gautschem.

Prezes obu związków kolejarzy oświadczył, że dalsze pertraktacye kolejarzy z rządem stały się już niemożliwe i że kierownicy organizacyi muszą się teraz ograniczyć do nawoływania do spokoju, jednakże nie wiedzą czy ich nawoływania odniosą jakiś skutek. Rozdrażnienie i rozgoryczenie wśród kolejarzy jest bowiem bardzo wielkie.

Sanatoryum dla kolejarzy rekonwalescentów.

Wiedeń. (TBK.) „Corr. Wilhelm" donosi, że dzięki zabiegom zarządu austr. kolei państwowych zgromadzono w ostatnim czasie odpowiednie fundusze na budowę domów dla rekonwalescentów kolejarzy.

Sądowy epilog „krwawej niedzieli".

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się przed sądem karnym w Wiedniu pierwsze rozprawy przeciw oskarżonym o branie udziału w rozruchach drożyźnianych. Poprzednio już odbyły się w tej sprawie rozprawy przed sądem powiatowym, a wyroki przez nie wydane zwróciły swą surowością powszechną uwagę.

Wczoraj jednakże wydał sąd karny wyroki, przewyższające znacznie tamte swą surowością I tak: zasądzono 18-letniego chłopaka, którego oskarżono o to, że stłukł 13 latarń, na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, a 16 letniego robotnika, który rzucał kamieniami na policyantów i przy aresztowaniu stawił opór, skazano na 2 lata ciężkiego więzienia.

Wyroki te wśród publiczności wiedeńskiej wywarły wielkie wrażenie.

Zapasy z drożyzną.

Podjęcie konferencyi w sprawie mięsnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencye z rządem węgierskim w sprawie zapobieżenia brakowi mięsa zostały wczoraj z powrotem podjęte.

Demonstracye antydrożyźniane w Karwinie.

Opawa. (TBK.) W Karwinie urządzili socyalni demokraci zgromadzenie, po którem przyszło do demonstracyi przeciw drożyźnie mleka. W jednej mleczarni wybito szyby, a gdy jednego z demonstrantów policya chciała aresztować, tłum przyjął groźną postawę. Wezwano wojsko, które przywróciło porządek

Sejm czeski.

Praga. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po załatwieniu kilku spraw wyborów, członek Wydziału krajowego Burian przedłożył sprawozdanie w sprawie uregulowania płac nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych i postawił wniosek o wybór komisyi szkolnej, złożonej z 24 członków, którąby miała obradować nad projektem regulacyi płac nauczycielskich, oraz o wybór komisyi skarbowej, złożonej również z 24 członków, któraby się zajęła sprawą pokrycia potrzebnych na to kredytów. Po złożeniu oświadczenia przez p. Anyża imieniem Czechów i Lablera imieniem Związku sejmowego posłów niemieckich, wnioski Wydziału krajowego zostały przyjęte i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w środę, 27. b. m. Na porządku obrad doniesienia z prezydyum, sprawozdania wyborcze i zaprzysiężenie posłów.

Po posiedzeniu zebrały się kurye dla przeprowadzenia wyborów i natychmiast się ukonstytuowały. Posiedzenie komisyi szkolnej odbędzie się we wtorek po południu, zwołanie komisyi skarbowej pozostawiono do uznania prezydyum.

Mianowania w sądownictwie.

Wiedeń. (TBK.) „W. Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował dr. Zygmunta Mrowca, sędziego pow. i nacz. sądu pow. w Radomyślu W., oraz dr. Antoniego Matakiewicza, sędz. pow. i nacz. sądu pow. w Tuchowie, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu pow. w dotychczasowych miejscach służbowych.

Z Węgier.

O tytuł ministra wojny.

Budapeszt. (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu p. Apponyi wniósł interpelacyę w sprawie tytułu ministra wojny, a p. Rath w sprawie oświadczeń ministra wojny. Głosowania imienne opozycya cofnęła z porządku obrad, poczem przemawiał p. Esterhazy.

Po przerwie uzasadniał Apponyi interpelacyę, przyczem podniósł, że w nominacyi nowego ministra wojny opuszczono słowo „państwowy". Mowca mógłby to z zadowoleniem

przywitać, gdyby to miało oznaczać, że poprzednie zapatrywania o jednolitej armii nie odżyją. W myśl ustaw byłoby pożądane, by wspólni ministrowie także na zewnątrz używali tytułu ministrów wspólnych, ponieważ to byłoby oznaką zewnętrzną, że Austrya i Węgry są dwoma różnemi państwami, które dla załatwienia spraw wspólnie je interesujących, ustanowiły wspólnych ministrów. Mowca pyta prezydenta ministrów, czy wie o tem, iż w dekrecie nominacyjnym opuszczono bliższe określenie ministra wojny i czy nazwie to zgodnem z istniejącemi ustawami.

Interpelacyę odstąpiono prezydentowi ministrów i posiedzenie zamknięto.

Sprawy zagraniczne.

Zatarg o Trypolis.

Cicha mobilizacya we Włoszech.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Ze względu na niedostateczny stan prezencyjny, jak donosi dziennik wojskowy, **będzie część roku popisowego 1880 powołana pod broń dla skompletowania pułków.**

Konstantynopol. (TBK.) Według krążących tu pogłosek wszystkie parowce włoskie, pełniące służbę lewantyńską, otrzymały nakaz wstrzymania podróży i powrotu do ojczyzny.

Włoski konsul zawrócił do powrotu włoski parowiec Societa Nazionale, który miał tu wczoraj przybyć.

Czego chcą Włochy w Trypolisie?

Wiedeń. (Tel. wł.). „Wiener Allg. Ztg.“ dowiaduje się z dobrze poinformowanych sfer, że rząd włoski odnośnie do Trypolisu niema żadnych innych zamiarów, jak tylko osiągnięcia tego, by Włochy nie były gorzej traktowane od innych mocarstw. Włochom idzie jedynie o utrzymanie w Trypolisie równouprawnienia. **Jeśli stanie się zadość ich życzeniom, to równouprawnienie to wystarczy, aby Włochy wskutek swego korzystnego w danej sytuacyi położenia geograficznego i silnego wychodźctwa włoskiego do Trypolisu, uzyskały wprost uprzywilejowane w porównaniu z innemi mocarstwami stanowisko ekonomiczne w Trypolitanii.**

Dotąd władze tureckie upośledzały przedsiębiorstwa włoskie, a poddanym włoskim czyniły wielkie trudności przy wykonywaniu przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych. — Ostatecznie Włochom się to znudziło i nadal tego cierpieć nie chcą. Państwo włoskie ma prawo żądać, aby je traktowano na równi z innemi mocarstwami.

Aneksyi Trypolisu przeprowadzać Włochy nie zamierzają, jak również dalekie są od tego, aby chciały naruszyć prawo zwierzchnictwa, które przysługuje w Trypolisie sułtanowi. Prawdą jest natomiast, że czynią one przygotowania wojskowe, są to jednakże tylko postanowienia przejściowe. Spowodowała je obawa, aby ostry ton niektórych dzienników, których zdania jednakowoż rząd nie podziela, nie wywołał wśród ludności tureckiej oburzenia, które mogłoby doprowadzić w Trypolisie do wykroczeń przeciw Włochom. Wprawdzie szereg włoskich okrętów wojennych został przygotowany do wypłynięcia na pełne morze, stało się to jednak tylko w tym celu, aby ewentualnie mogły one bronić zagrożonych w Trypolisie interesów obywateli włoskich.

Włochy nie mają zamiaru jakichkolwiek wystąpień agresywnych, ale muszą obstawać przy swem żądaniu równouprawnienia z innemi mocarstwami i nie mogą ścierpieć, aby je spychano w Trypolisie na plan drugi.

Czy w sprawie tej koniecznem stanie się **użycie siły zbrojnej — zależeć to będzie tylko od zachowania się tureckich władz i tureckiej** ludności w Trypolisie. Jeśli spokój nie zostanie naruszony, jeśli poddani włoscy nie będą mieli powodu do skarg, to Włochy nie przedsięwezmą żadnej akcyi militarnej i starać się będą tylko o zagwarantowanie bezpieczeństwa obywateli włoskich i interesów gospodarczych Włoch.

(*Przyp. Red.* Powyższe informacye „Wiener Allg. Ztg.“, dziennika mającego, jak wiadomo, zwykle bardzo dobre informacye ze sfer finansowo-giełdowych i dyplomatycznych, noszą wyraźną cechę zupełnego sankcyonowania i osłaniania zamiarów polityków włoskich odnośnie do Trypolitanii. Nie będzie więc tu nie na miejscu wyrażenie przypuszczenia, że pewnym sferom dyplomacyi austryackiej, których echem jest w tym wypadku „Wiener Allg. Ztg.“, nie byłoby wcale nie na rękę wplątanie Włoch i Turcyi w daleko idący i skomplikowany zatarg).

Opinia dyplomatycznych sfer francuskich.

Paryż. (Tel. wł.) W tutejszych, dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Włochy w razie zajścia pewnych okoliczności, już „via facti“, bez uprzedniego zawiadamiania o tem mocarstw, przystąpią do zajęcia Trypolisu.

Zaniechanie bojkotu Włochów.

Konstantynopol (TBK.) Słychać, że z powodu wskazówek rządu tureckiego zaniechano bojkotu Włochów w Trypolisie.

Porozumienie w sprawie Marokka osiągnięte.

Odpowiedź Francyi.

Rambouillet. (TBK.) Rada ministrów zatwierdziła przedłożony przez ministra spraw zagranicznych projekt odpowiedzi na notę niemiecką.

Paryż. (TBK.) „Temps“ pisze: Dzisiejsza odpowiedź, przyjęta przez radę ministrów, mało odbiega od kontrpropozycyi niemieckich. Francya żąda w niej sprecyzowania sprawy robót publicznych i koncesyi i wykonywania agend konsularnych, a to, aby na przyszłość uniknąć nieporozumień.

Obiad „dziękczynny“.

Berlin (TAK.) U sekretarza stanu Kiderlen Wächtera odbył się wczoraj obiad na cześć ambasadora Cambona. Jawili się państwo Cambonowie i urzędnicy ambasady.

Walka z rewolucyą w Hiszpanii.

Madryt. (TBK.) Minister Canalejas oświadczył, że gwarancye konstytucyjne są na razie zawieszone, ponieważ rząd zamierza rozwiązać związki robotnicze, które mają charakter anarchistyczny.

Z caratu.

Śmierć Stołypina.

Pogrzeb Stołypina.

Kijów (TBK.) Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb Stołypina (*Przyp. red.* Właściwie ostatnia część obrzędu, której treścią było przeniesienie zwłok z „Ławry Peczerskiej“ do grobowca) przy wielkim udziale publiczności, deputacyi, ministrów i innych dygnitarzy.

Na pomnik Stołypina napłynęło już dużo składek. Na pomniku mają być wyryte słowa które Stołypin wyrzekł raz w Dumie:

„Wam potrzeba wielkich wstrząśnień, nam — wielkiej Rosyi“.

O następstwo po Stołypinie.

Petersburg. (Tel. wł.) Pisma petersburskie wyrażają zdanie, że minister skarbu Kokowcew, jest jedynym człowiekiem, którego można obecnie powołać na tak odpowiedzialne stanowisko, jak stanowisko prezydenta ministrów. Zaznaczają też, że Kokowcew nie stał nigdy bezwzględnie po stronie reakcyi, a w Radzie państwa często przychodziło do różnicy zdań między nim a Stołypinem; zdarzało się to często w sprawach narodowościowo-politycznych, a także polityki finlandzkiej Stołypina Kokowcew zupełnie nie pochwalał.

Petersburg. (TBK.) Wiadomość, jakoby mianowanie min. Kokowcewa prezydentem ministrów już nastąpiło, jest przedwczesna.

Dar carski.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt“ donosi, że wdowa po Stołypinie otrzymała od cara jednorazowe wsparcie w kwocie 100 tysięcy rubli.

Interpelacya w sprawie zamachu.

Petersburg. (Tel. wł.) Październikowcy i nacyonaliści, bawiący w Kijowie, postanowili definitywnie wnieść interpelacyę w sprawie zamachu na Stołypina i działalności ochrany, jak również w sprawie zachowania się gen. Kurłowa.

Szczegóły procesu Bagrowa.

Petersburg. (Tel. wł.) Bagrow zeznał na rozprawie, że zamachu na Stołypina dokonał na żądanie rewolucyonistów, przez co chciał się oczyścić z zarzutu, że jest agentem policyjnym. Polecenie zastrzelenia Stołypina wręczył mu przybyły z Paryża delegat partyi rewolucyjnej. Początkowo zamierzał on zabić Kuljabkę, jednakże później od tego zamiaru odstąpił. Bagrow nie wydał żadnego współwinnego.

Na zapytanie trybunału, czy chce sobie przybrać obrońcę, oświadczył, że jest to zbytecznem. Wyrok śmierci przyjął z spokojem.

Panika wśród „ochrany“.

Petersburg. (Tel. wł.) Podczas przesłuchania przed sądem szef policyi kijowskiej Kuljabko był bardzo wzburzony. Na podstawie jego zeznań i innych jeszcze dochodzeń trybunał zebrał tyle materyału, że można już wdrożyć postępowanie karne przeciwko kierownikom ochrany. Wielu ajentów kijowskiej policyi nagle wyjechało.

Ucieczka przed pogromami.

Bukareszt. (Tel. wł.) Od kilku dni przybywają do Jass liczne rodziny żydowskie, które z obawy przed pogromami uciekają z Rosyi.

Ucisk kościoła rzym. kat.

Petersburg. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało rzym. kat biskupom bez pozwolenia opuszczać stolicę dyecezyi i nominować nauczycieli religii rz. kat.

Różne.

Znowu trzęsienie ziemi na Węgrzech.

Kecskemet (TBK.) O godz. 3 nad ranem dało się uczuć słabe trzęsienie ziemi. Ponieważ profesor Habenichts z Goty przepowiedział na 22 bm. trzęsienie ziemi, wielu mieszkańców spędziło noc pod gołem niebem.

Nowe ofiary lotnictwa.

Nowy York. (TBK.) Podczas lotu Millera w Troy eksplodował kociołek z benzyną, przyczem Miller zranił się tak ciężko, że niebawem zmarł.

W Mansfield lotnik Castellena spadł z wysokości 4000 stóp i zabił się na miejscu.

Śladami „Wielkiej Teresy“.

Paryż. (TBK.) Policya uwięziła dwu oszustów, którzy drobnym kapitalistom tutejszym sprzedawali akcye nieistniejących towarzystw i wyłudzili 2 miliony franków.

Depesze „Ekonomisty“.

Odpływ złota.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podwyższenie cen dewiz i walut wczoraj po raz pierwszy spowodowało odpływ złota z Banku austro-węgierskiego. Bank wysłał mianowicie znaczne „rimessy“ złota do Berlina i Paryża. Odpływ złota rozwija się organicznie na podstawie osiągniętego przez dewizy wysokiego stopnia ceny.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś: 24. Rzym.-kat. **Gerarda Bisk.**
Gr.-kat. Fteodory Prep.

Wschód słońca o godz. 5·15 rano, zachód o godzinie 5·19 po południu.

Prognoza na dziś. Galicya wschodnia: Pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, później coraz pochmurniej, niepewnie, chłodno, wschodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W niedzielę popołudniu „Dzwon zatopiony“.
W niedzielę wieczór „Sprzedana narzeczona“, występ Adama Didura i Wandy Hendrichównej.

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego. Sambor 22., 23. i 24. bm. trzy koncerty w sali Sokoła. Drohobycz 25., 26. i 27. bm. trzy koncerty w sali Sokoła.

Wiadomości osobiste. Prokurator skarbu dr. Karol Engl powrócił z urlopu i objął kierownictwo prokuratoryi skarbu.

Pogrzeb ś. p. Filipa Zaleskiego. Prezes Koła polskiego dr. Biliński przyjeżdża w poniedziałek rano do Lwowa, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Filipa Zaleskiego. Dzisiaj złoży wieniec imieniem Koła polskiego na trumnie dawnego prezesa wiceprezydent Izby poselskiej, dr. Ludomił German.

Zwłoki ś. p. Filipa Zaleskiego, spoczywające w czarnej metalowej trumnie, przybyły wczoraj po południu na główny dworzec i zostały przewiezione do kaplicy Boimów. W kilka minut po złożeniu trumny na katafalku, przyniesiono wieniec z czarnemi szarfami od ministerstwa kolei.

Akademia Umiejętności wysłała wczoraj z powodu zgonu Filipa Zaleskiego na ręce wdowy następujący telegram: „Akademia Umiejętności składa wyrazy najgłębszego współczucia z powodu ciężkiej straty, która nader boleśnie dotknęła nietylko rodzinę, ale zarówno cały kraj i naród, pomny wielkich zasług, jakie nieodżałowany Zmarły położył na wszystkich polach skutecznej swej działalności jako wybitny mąż stanu, znakomity urzędnik i powszechnie wielbiony obywatel“.

Wiec w sprawie drożyzny, zwołany na wczorajszy wieczór przez stronnictwo katolicko-narodowe, odbył się przy miernym udziale uczestników. Po zagajeniu przez prezesa, radcę dworu prof. Rydygiera, zabrał głos referent dr. Przygodzki i w dłuższem, rzeczowem przemówieniu uzasadniał drożyznę polityką handlowo-cłową, tudzież taryfową rządu, oraz brakiem zmysłu kooperatywy i samoobrony. Stawiał za przykład Rusinów, którzy w ostatnich latach pod względem kooperatywy uczynili znaczny postęp, stwarzając liczne towarzystwa współdzielcze.

Referent wzywa zgromadzenie do przyjęcia następującej rezolucyi:

I. Zgromadzeni popierają jak najgoręcej postulaty gminy miasta Lwowa, zawarte w memoryale do rządu w sprawie drożyzny.

II. Zgromadzeni domagają się wydania odpowiedniej ustawy przeciwkartelowej.

III. Zgromadzeni domagają się, by Rada miasta Lwowa na polu aprowizacyi miasta rozwijała jak najintenzywniejszą działalność.

W dalszej dyskusyi zabierali głos pp.: Białoskórski, Sidorowicz, Jonasz, Flach, Żmudziński, Moskal i Czajewski.

Rezolucye referenta zgromadzeni uchwalili.

W Kole literacko-artystycznem (pasaż Mikolascha) dziś o godz. 8 wiecz. koncert Stefanii Calvas-Długoszowskiej, śpiewaczki, ze współudziałem muzyka-kompozytora Eugeniusza Morawskiego.

Dwa przedstawienia teatralne odbędą się dziś w sali Sokoła Macierzy (przy ul. Zimorowicza) staraniem artystów teatru Nowego, którzy obecnie, jak wiadomo, są bez engagementu. Na popołudniowym spektaklu wykonają benefisanci „Królowę przedmieścia“ Krumłowskiego, rzecz niezrównaną w swoim rodzaju, która w ubiegłym już tygodniu wszystkich serdecznie ubawiła.

Wieczorem tejże niedzieli artyści teatru Ludowego z udziałem artystów teatru Nowego odegrają pełną humoru i wesołości farsę „Małżeństwo na próbę“, rozśmieszającą do łez najbardziej zmelancholizowanego widza. Popołudniowy spektakl rozpocznie się o godz. 4-tej, wieczorny zaś punktualnie o godz. wpół do 8-mej.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze p. Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Morderstwo z przed sześciu lat. Prokuratorya zaniechała dalszych dochodzeń przeciw

MAURYCY LEBLANC.

30)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła Zofia Habdankówna.

Chwilę później wpadł do salonu wołając:

— Co za gwałt! W całem mieście o tem tylko mówią. A wiecie co mnie spotkało w Saint-Elophe? Cały tuzin reporterów rzucił się na mnie! Oczywiście przepędziłem ich bez litości! — To są ludzie, którzy wszystko przedstawiają wedle swego widzimisię!... Plaga naszych czasów!...

Muszę wydać polecenie Wiktorowi, by ich tu nie wpuścił. A czytałeś, jak to oni przedstawiają moją ucieczkę?

Miałem jakoby udusić wartę i zabić dwóch ścigających ułanów!...

Nie ukrywał swego zadowolenia i wyprostowawszy się dumnie zaczął nucić pod nosem.

Filip zapytał:

— A wrażenie ogólne?

— Takie, jakie się przebija w dziennikach. — Uwolnienie Jorancé'a jest kwestyą paru dni najwyżej. — Zresztą, tak jak Ci już mówiłem. — Im z większą stanowczością będziemy bronić naszych praw, tem prędzej przyspieszymy rozwiązanie.—Zrozum, że w tej chwili badają Jorancé'a, który zeznaje zupełnie to samo, co my. A więc? Nie, jeszcze raz powtarzam, Niemcy ustąpią. Jest to kwestya najwyżej paru dni.

— A więc niech Cię głowa nie boli, mój drogi chłopcze, wojny nie będzie...

W głosie Morestala przebijał się lekki żal do syna.

Jakto! syn Morestala bał się wojny! A więc i jego zdołano już zatruć...

Ta myśl przygnębiała staruszka.

Podczas obiadu panowała atmosfera wesołości.

Starzec odzyskał dobry humor i wesoło gawędził. Optymizm jego i niezachwiana wiara w dobre zakończenie sprawy udzieliły się w końcu i Filipowi tak, że nieokreślone jego obawy rozpłynęły się.

Po obiedzie Morestal udał się z synem na polankę Buttes-aux-Loups, gdzie w obecności prokuratora, prefekta, naczelnika żandarmów i całej zgrai dziennikarzy, których na próżno usiłowano się pozbyć, sędzia śledczy kończył badania rozpoczęte dnia poprzedniego.

Morestal jeszcze raz opowiedział szczegóły napadu, wskazał drogę, którą podążali przed napadem i podczas ucieczki, i miejsce, gdzie nastąpiło aresztowanie.

W opowiadaniu starca przebijał się taki ogrom pewności, taka niesłychana logika, taka szczerość, werwa i entuzyazm, że wszyscy, ani na chwilę nie zwątpili w prawdziwość jego zeznań. — Objaśnienia były jasne i stanowcze. — Tu, pierwszy strzał. Tam, zboczenie na prawo, na terytoryum niemieckie. — Tu, powrót do Francyi, a tam dalej, w tem oto miejscu, piętnaście metrów za linią graniczną, teren walki i miejsce aresztowania.

Na pytanie sędziego śledczego, czy gotów jest pod przysięgą potwierdzić swe zeznania, odrzekł, że tak.

Gdy skończono ze starcem, zwrócono się do Filipa. Młody Morestal z całą stanowczością potwierdził wczorajsze swe zeznania i oświadczył, że właśnie na kilka kroków przed polanką Buttes-aux-Loups doszły go wołania Jorancé'a.

— A więc proszę powtórzyć nam słowa, które doszły uszu pana — rzekł sędzia śledczy.

— Usłyszałem najwyraźniej następujące słowa: „Jesteśmy we Francyi... oto granica!“

— Dobrze, a teraz proszę nam powtórzyć zeznania umierającego żołnierza.

— Jana Baufelda?

— Tak.

Filip w krótkich słowach powtórzył rozmowę z nieszczęśliwym dezerterem.

Śledztwo zakończyło się dobrą nowiną.

Jeden z badanych zeznał, iż podobno właściciel folwarku Saboureux widział na kilka godzin przed napadem Niemca Weisslichta, szefa policyi spacerującego w lesie w towarzystwie niejakiego Durłowskiego, kolportera.

Morestal opowiedział szczegóły wizyty Durłowskiego i powtórzył jego propozycyę wzięcia udziału w ułatwieniu ucieczki Baufeldowi.

Spotkanie Durłowskiego w towarzystwie Weisslichta na kilka godzin przed napadem było niezbitym dowodem, że naznaczono ucieczkę żołnierza na godzinę w pół do jednastej jedynie w celu schwytania komisarza Jorancé'a i jego przyjaciela.

Prokurator i sędzia śledczy nie ukrywali swego zadowolenia.

Sprawa Jorancé'a po stanowczych zeznaniach Morestalów nie groziła żadnem niebezpieczeństwem.

— Wracajmy już do domu — szepnął staruszek do syna — nie mamy tu co robić; sedzia śledczy uda się teraz do Saboureux.

Gdy ruszyli w drogę, Morestal zawołał:

— Wiesz, mój drogi, sprawa ta pójdzie łatwiej, niż nawet przypuszczałem. Jutro rząd francuski dowie się o wynikach śledztwa. — A za parę dni będzie już wszystko załatwione.

(C. d. n.).

aresztowanym pod zarzutem zamordowania przekupki w Gródku Jagiell., gdyż okazało się, że doniesienie Grzegorza Przyszlaka, odsiadującego karę 20-letniego więzienia, jest fałszywe. Przyszlak w więzieniu uległ t. zw. psychozie więziennej i pod jej wpływem wymyślił sobie całe oskarżenie.

Rabunkowy napad w parku Kilińskiego. Na przechodzącego wczoraj wieczorem przez park Kilińskiego robotnika Jana Łasia, napadło dwu nieznanych mu ludzi, z których jeden chwycił go za gardło i przytrzymał, a drugi zrabował mu równocześnie narzędzia stolarskie, wartości około 10 K. Napadnięty dał zaraz znać policyi, ale poszukiwania wdrożone przez nią nie odniosły dotąd rezultatu.

Zgubiono: Torebkę srebrną zawierającą chustkę do nosa, — portfel z kartą zastawniczą i zapiskami. — W pociągu na przestrzeni między Krakowem a Stanisławowem zgubiła przed kilku dniami Cecylia hr. Reyowa agrafkę kosztowną i złotą broszkę, ozdobioną brylantami i szafirami, łącznej wartości 500 koron.

Zmarli 23. września 1911: Ochser Etla, zarobnica, lat 65; Rzerżan Aniela, córka szewca, 1 rok 6 mies.; Zieńczuk Matwij, zarobnik, lat 44; Baurowicz Michał, zarobnik, lat 42; Husarz Jan, zarobnik, lat 4?; Kałahurski Karol, majster szewski, lat 46; Hut Józefa, bez zajęcia, lat 37; Zaleski Filip, b. c. k. minister, lat 75, (przywóz zwłok z Truskawca); Kogut Maryanna, zarobnica, lat 82.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 23 września.

Cukier.

Wiedeń, 23. września 1911. Cukier 39·25 — 39·35, 38·70 do 38·80.
Tendencya spokojna.

Spirytus.

Wiedeń 23. września 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62·50 do 63·50.
Tendencya trwale silna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 23. września 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 644·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 841·—, Akcye Anglobanku 322·75 Akcye Unionbanku 616·— Akcye Landerbanku 543·50 Akcye Bankvereinu 543·50, Akcye Bodencredit 1281·— Akcye galic. Banku hip. 685·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·— Akcye kolei państwowych 732·75, Akcye kolei południowej 117·—, Akcye kolei północnej 5010 do 5030. Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 819·50, Akcye Rima Muranyi 682·—, Akcye Prag. Towarz. żel. 2730·—, Akc. Fabryki broni 738·—, Akcye tureckie tytoniowe 322·—, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 760·— Oblig. węg. indemn. 91·20 Renta majowa 91·75, Austr. Renta koron. 91·75, Węg. Renta koronowa 90·70, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 245·75, Marki 118·— Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·25, Akcye Skoda 664·—. Galic. Bank. kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy 538.—

Usposobienie silne wskutek zagranicy.

Zboże.

Budapeszt dnia 23. września 1911. (tel. wł.) Pszenica na październik od 11·76 do 11·77 Pszenica na kwiecień 12·01 do 12·02 Żyto na październik od 10·16 do 10·17. Żyto kwiecień od 10·55 do 10·56. Owies na październik od 9·42 do 9·43 Owies na kwiecień od 9·62 do 9·63. Kukurudza na maj od 8·35 do 8·36.
Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 23. września.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292·—. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 274·65 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 306·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 248·50. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125 25.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·65. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 501·—. Clary zł. 40 m. k. 165·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 82·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69 75. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 260·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 245·35. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 245 20. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504·—.

Berlin, dnia 23 września. Banknoty austryackie 83 75 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 23. września. Trzyprocentowa renta 94.05 mąka 31 30

Frankfurt dnia 23. września. Austr. kred. 201·90. Koleje państwowe 155·25, Disconto 185.10. Laura —·—.
Usposobienie stałe.

Berlin, dnia 23. września. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 216·10.
Tendencya silna.

Frankfurt, dnia 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 93·35. Austryackie akcye kredytowe 201·90. Staatsbahny 155·25. Lombardy 185·10 proc. austr. renta kor. 93·—.
Tendencya silna.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 23/9 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 202·12, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 185·12, Berlin Tow. handl. 165·12, Laura 159·75, Bohumery 224·—, Kolej połndn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·35, Kolej warsz.-wied. 204 75, Kolej morza środziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 117.—, Losy tureckie 167·— Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 176·—, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 21·75, Kolej Henry 145·50, Niemiecki Bank narodowy 123·75, Kanada Proferred 227·50, Akcye żeglugi hamburgskiej 127·12, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 294·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 90·25, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·20, Rheinische Stahlwerke 154·25, Gelsenkirchen 192·—

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 23 września 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów
(Według podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Walnta (termin dostawy):	
„ 30. września	348—349.
„ 31. października	352—354.
paźdz.-listopad-grudzień	356—360.
listopad-grudzień-styczeń	361—365.
paźdz. 1911 wrzesień 1912	366—377.

Tend. Wobec zupełnego braku transakcyi ceny podane bez zmiany. Usposobienie targu w dalszym ciągu wyczekujące.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.